

Protokół nr 10/2017
z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Sportu w dniu 11 października 2017r.

*Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 16.00.*

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusz Rosiński i poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy 5 radnych (nieobecny radny Artur Borkowski; **lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować. W posiedzeniu Komisji uczestniczyli również Zastępca Burmistrza Józef Zając, Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli (ZOSiP) Alicja Melion oraz Przewodniczący Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Serocku Marcin Wójcik (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Przedstawił następujący porządek posiedzenia Komisji:

1. Przyjęcie wniosków Komisji do projektu budżetu Miasta i Gminy Serock na 2018r.
2. Sprawy różne.

Do przedstawionego porządku posiedzenia Komisji nie zgłoszono żadnych uwag. Porządek został przyjęty bez uwag.

1.

Przyjęcie wniosków Komisji do projektu budżetu Miasta i Gminy Serock na 2018r.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Na poprzednim posiedzeniu Komisji zarówno Państwo radni, jak również ja zgłosiliśmy kilka wniosków do projektu budżetu na 2018r. W międzyczasie wpłynęło pismo od Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Serocku w sprawie warunków lokalowych do realizacji wychowania fizycznego. Pojawia się więc kolejny wniosek, którym powinniśmy się zająć. Na poprzednim posiedzeniu Komisji poprosiłem Pana Burmistrza, aby zebrać informacje na temat dodatków funkcyjnych dla nauczycieli za wychowawstwo oraz dodatków dla dyrektorów, jak to wygląda w innych gminach. Czy takie dane udało się zebrać?”

Zastępca Burmistrza Józef Zając

„Pan Dyrektor Melion zbiera elementy z innych gmin.

Jeśli chodzi o dodatki funkcyjne za wychowawstwo dla nauczycieli gimnazjum w Serocku, rzeczywiście było pewne przeoczenie dyrektora szkoły, ponieważ te dodatki zostały obniżone niesłusznie. Powinny one być utrzymane dopóki trwa gimnazjum. Zostało już wydane polecenie, aby to wyrównać.

Natomiast dyskusja na temat dodatków funkcyjnych i motywacyjnych, myślę, że powinniśmy przenieść na kolejne posiedzenie Komisji.”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Chciałabym odnieść się do dodatków motywacyjnych, bo o ile dodatki funkcyjne za wychowawstwo są kwotowo widelkowe, dają też możliwość różnicowania w zależności od oceny sytuacji wychowawczej przez dyrektora, o tyle dodatki motywacyjne są procentowe i zależą od wysokości płacy zasadniczej. Ruch w płacach zasadniczych, który był w ubiegłym

roku, bo pamiętacie Państwo, że ta część wynagrodzenia dla nauczycieli przez rząd została podniesiona, to automatycznie naliczyliśmy wyższą kwotę na dodatki motywacyjne. Jeżeli będzie tak, że od maja wejdą podwyżki dla nauczycieli, bo takie były zapowiedzi, my na razie wytycznych nie otrzymaliśmy do budżetu, ale jest mowa o 5% podwyżce płacy zasadniczej, to z automatu nasz odpis na dodatki motywacyjne też rośnie, bo jest procentowo uzależniony od płacy zasadniczej. One pracują równolegle z płacą zasadniczą, bo taki mechanizm wprowadziliśmy, żeby on waloryzował się automatycznie z płacą zasadniczą.

Wracając do dodatków funkcyjnych za wychowawstwo, błąd popełnił dyrektor szkoły, ponieważ naliczył wszystkim nauczycielom ten dodatek po równo. Kiedy taka informacja została zgłoszona, poprosiłam o listę i rzeczywiście wszyscy dostali dodatek w takiej samej wysokości jak nauczyciele szkoły podstawowej. To, że gimnazjum nie zostało włączono do szkoły podstawowej nie oznacza, że rzeczy, które dotyczą oddziałów gimnazjalnych mają traktowane jak szkoła podstawowa. One do końca swojego funkcjonowania mają być prowadzone na zasadach gimnazjalnych. Pani dyrektor poprawiła tę listę, więc myślę, że sprawa jest już wyjaśniona. Natomiast głębsza analiza jest konieczna, ponieważ Państwo na pewno słyszycie, że są zmiany w Karcie Nauczyciela, które na pewno będą skutkowały zmianami naszych regulaminów, bo zmiany dotyczą nie tylko niektórych składników wynagrodzenia, ale także pensum nauczycielskiego i innych kwestii. Czytałam informację z wczorajszej sejmowej komisji edukacji dzieci i młodzieży, te wszystkie poprawki zostały nadal utrzymane i jest taki plan, aby od 1 stycznia 2018r. weszły w życie. Musimy więc na bieżąco analizować prace sejmowe, żeby w odpowiednim czasie zwrócić uwagę na te rozwiązania, które mamy zapisane w regulaminach.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Przejdziemy teraz do wniosku Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Serocku. Poproszę Przewodniczącego Rady Rodziców o przedstawienie treści pisma (załącznik nr 3) stanowiącego wniosek do projektu budżetu na rok 2018.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Znalazłem się dzisiaj tutaj po to, aby głos dotyczący infrastruktury sportowej wybrzmiał trochę mocniej, zwłaszcza ze strony i rodziców dzieci uczęszczających do tej szkoły, jak również mieszkańców miasta i gminy. W przekazanym do Państwa piśmie jest cała istota problemu, który w naszym rozumieniu jest coraz bardziej poważniejszy z każdym rokiem a niestety nierozwiązywany. Pozwoliłem sobie przesłać Państwa protokoły z komisji, wiem o planach dotyczących terenu byłego ośrodka PKO, o wariantach i tych przedsięwzięciach, które Państwo zamierzacie wziąć pod uwagę. Natomiast uważam, że nie jest to dobry kierunek. Jak Państwo wiecie pod tym pismem nie podpisałem się sam jako jedyny, ale jest to duży głos rodziców i mieszkańców miasta. Umiejscowienie jakiegokolwiek hali sportowej czy sali gimnastycznej w tamtym rejonie, uważam, że nie ułatwi żadnej sprawy i będzie to niezbyt szczęśliwa i fortunna lokalizacja dla tej inwestycji. Dlaczego? Trudno sobie wyobrazić, żeby dzieci dojeżdżały co przerwę na jakiegokolwiek zajęcia w-f tam organizowane. Zlokalizowanie bardziej w centrum, na terenie szkoły czy obok szkoły takiej hali, ułatwiłoby pracę i szkole i dzieciom, ale także mieszkańcom Serocka. Dlaczego? Dlatego, że byłby to teren blisko szkoły, być może nawet obiekt byłby połączony z obiektem szkolnym, w centrum miasta i jednocześnie blisko OSiR. Nie jest żadną tajemnicą, że taka sala musi się zwrócić, musi też na siebie zarabiać i musi też być wykorzystana. W tej chwili obecna sala gimnastyczna jest wykorzystywana do granic możliwości. Mam informację ze szkoły w jaki sposób sale gimnastyczne są wykorzystywane- do godz. 15.00 są to zajęcia szkolne. Nie jest też żadną tajemnicą, że od godz. 15.00 zajęcia prowadzi tam OSiR i sala wykorzystywana do godz. 20.00. Stąd też z naszej strony, ze strony mieszkańców, rodziców, a myślę, że jest to głos dosyć poważny, ta sala

powinna być umiejscowiona blisko szkoły po to, żeby służyła bardzo wielu grupom społecznym. Dziwię się, będąc mieszkańcem Serocka od 12 lat, żebyśmy nie mieli takiej sali na tzw. podorędziu, blisko szkoły, blisko mieszkańców. Myślę, że wariant tańszy, tj. 15 mln zł budowania na terenie PKO wielkiej hali, to naszym zdaniem inwestycja przestrzelona. Zadałem sobie dzisiaj trochę trudu, aby przeszukać strony BIP gmin w Polsce, gdzie budowano hale sportowe przy szkołach, przy zespołach szkół dla mieszkańców, dla dzieci. Są to wydatki rzędu od 3,5 mln zł do 6 mln zł. Są tu o wiele większe sale gimnastyczne niż ta, która jest u nas wykorzystywana a taka duża hala na pewno ułatwiłaby prowadzenie wielu zajęć i sekcji. Nie jest tajemnicą, że szkoła podstawowa w Serocku, jeśli chodzi o liczebność uczniów, wzrasta z roku na rok, co zwiększa liczbę oddziałów klasowych, a co za tym idzie potrzebę zorganizowania zajęć w-f. Owszem pewne protezy, pewne rozwiązania były, chociażby salka w suterenie, pewien hol. Powiem szczerze, jeśli byliście Państwo w tej szkole, to zapewne wiecie Państwo o czym mówię. Suterena przedzielona po środku ścianą czy niski hol nie są to prawidłowe warunki do wykorzystywania dla 25 uczniów, które mają przepracować podstawę programową z zajęć wychowania fizycznego. Pan Burmistrz odpowiedział jakiś czas temu na złożone przeze mnie pismo, do którego nawiązywałem w przedłożonym Państwu piśmie, w-fu i inne formy w-fu. Na basen jeżdżą tylko dzieci z klas III i tylko przez jeden semestr. To też nie jest rozwiązanie, to niczego nie ułatwia, nie powoduje łatwości prowadzenia zajęć, nie zwalnia sali gimnastycznej, bo te dzieci w jednym semestrze są na zewnątrz a w drugim semestrze i tak muszą wrócić do szkoły, żeby mieć dalej prowadzone zajęcia. Stąd jeśli ten program miałby być bardziej skuteczny, uważam, że z większą liczbą dzieci i na pewno przez cały rok szkolny. Wtedy zdałoby to w jakiś sposób egzamin. Tak jak powiedziałem, są to pewnego rodzaju protezy, nie jest to rozwiązanie systemowe, na które nie tylko ja czekam od wielu lat, czy kwestia basenu. Szkoda, że wydajemy pieniądze, jeździmy po miejscach komercyjnych, nawet po basenach innych gmin, bo uważam, że te pieniądze mogłyby zostać tutaj na miejscu.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Zgadzam się z przedmówcą i na pewno takie potrzeby są, jest tylko pytanie jak te problemy do końca rozwiązać. Chciałbym tylko przypomnieć, że pewne elementy próbowaliśmy ulepszyć, tzn. wyremontować hol. Wiem, że nie spełnia warunków na prowadzenie zajęć gier zespołowych, ale przynajmniej mogą się tam odbywać zajęcia gimnastyczne, ale jest to za mało. Oczywiście jest sala gimnastyczna, ale ona jest niewystarczająca i z tego też zdajemy sobie sprawę. Egzekwujemy jaka jest potrzeba, nie mam w tym roku dużego nacisku, aby wynegocjować z Panem Starostą dodatkowych godzin w hali sportowej, ale jeśli będzie taka potrzeba, spróbujemy dodatkowe godziny wygospodarować. Wymusimy jedynie na szkole średniej, aby dzieliła halę na połowę, ponieważ połowa hali sportowej jest większa niż cała nasza sala gimnastyczna. Problem jest jednak co dalej. Mamy w planie rozbudowę przedszkola. Powstanie tam sala dla dzieci młodszych. Trochę to polepszy sytuację, ale nie rozwiąże całkowicie problemu. Jeżeli wybudować dodatkową salę gimnastyczną, to pytanie gdzie możemy tą salę wybudować. Analizowaliśmy już takie warianty, aby na terenie boiska do piłki siatkowej i niewielkiego boiska trawiastego znajdującego się przy szkole, próbować w tym miejscu wybudować salę gimnastyczną. Według naszej wstępnej oceny odległości zacienienia sal lekcyjnych i innych powodują, że nie spełnia to warunków. Możemy to jeszcze rozważać. Była też dyskusja, aby wyburzyć obecną salę i powiększyć w kierunku północnym, ale ona też nie będzie wtedy pełnowymiarowa. Jest pytanie, czy jeśli ją trochę powiększymy, czy rozwiąże to problem. Nie rozwiąże to problemu. Jest potrzebna druga sala gimnastyczna, ponieważ dzieci jest tak dużo. W odpowiedzi na pismo w sprawie zajęć w-fu, o którym Pan wspomniał, bardziej miałem na myśli zajęcia kumulowane, że w soboty np. organizujemy wycieczkę rowerową, kajakową itd., jest to możliwe. Jak Państwo pamiętacie, kiedyś były dwie godziny tygodniowo wychowania fizycznego, podniesiono do czterech godzin tygodniowo po to, aby dzieci były

zdrowsze a dzieci, szczególnie w szkołach średnich zwalniają się z w-fu. Nikt nie zastanowił się nad tym na jakiej bazie mamy realizować te cztery godzinny wychowania fizycznego. Może nasza dyskusja spowoduje, że znajdziemy takie miejsce, gdzie można byłoby wybudować taką halę. Problem wychowania fizycznego jest we wszystkich szkołach. W szkole Jadwisinie jest 260 dzieci a jest bardzo mała sala gimnastyczna, też docelowo trzeba tam dobudować salę gimnastyczną. Podobnie jest w Zegrzu, gdzie też sala jest mniejsza niż ta w szkole w Serocku. Jest pytanie w jakim kierunku mamy iść. Wiem, że jest problem. Zgadza się z Panem całkowicie. Jest pytanie jaka formuła jest najlepsza, oczywiście biorąc pod uwagę wszystkie środowiska, może trzeba zacząć od Serocka, bo Serock jest największym ośrodkiem, ma 4 tysiące mieszkańców i szkoła ma ponad 700 uczniów. Myślałem kiedyś, że przejmujemy szkołę średnią. Gdybym dysponował tą szkołą, pewnie narzuciłbym inny system wychowania fizycznego, wziąłbym więcej dzieci starszych do hali sportowej i cały czas dzieliłbym halę na połowę, tylko na zawody sportowe cała sala byłaby do dyspozycji. Jest pytanie do Pana Przewodniczącego Rady Rodziców, czy jakieś koncepcje się rodziły, bo czasami jak patrzy się z boku, to lepiej pewne rzeczy widzieć, żeby podpowiedzieć nam jak Państwo to widzieć.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Są dwie możliwości. O jednej Pan Burmistrz już wspomniał, tzn. miejsce po boisku do siatkówki oraz trawnik, który w tym roku został odrestaurowany. Te tereny są w tej chwili niewykorzystywane ani przez dzieci ani przez nauczycieli. Za pomocą systemu Geoportal zmierzyłem naszą salę gimnastyczną, która ma wymiary 25mx12m. Dobudowując na terenie boiska do piłki siatkowej salę gimnastyczną, otrzymujemy bok 25m a w stronę przedszkola mamy 45m. Jest to lokalizacja idealna z tego względu, że można byłoby pokusić się o budowanie łącznika, czyli w miejscu obecnego wyjście ewakuacyjnego z sali gimnastycznej zrobić łącznik do nowej sali gimnastycznej, co spowodowałoby, że dzieci nie musiałyby wychodzić na zewnątrz. Problem jest taki, że umożliwiliśmy starszym rocznikom pójście na halę sportową w ramach w-f, tylko że te dzieci idą, a tym bardziej wracają spocone i to też się odbija na zdrowiu. Nie jest to idealne rozwiązanie, żeby dzieci chodziły po dworze spocone, bo przerwa ma tylko 5 czy 10 minut, trzeba się jeszcze w tym czasie ubrać i przejść. Jest to naszym zdaniem dobre rozwiązanie i warto byłoby się pokusić siłami Urzędu, gdzie są prawnicy, gdzie są specjaliści, żeby spróbować wykonać symulację tego zaproponowanego przez nas rozwiązania, czy zgodnie z przepisami prawa budowlanego jest to możliwe.

Jeśli nie, w naszym odczuciu, w odczuciu rodziców, park, który w tej chwili świeci pustkami, jest niewykorzystywany. Jest to drugie miejsce, gdzie można byłoby o taką halę sportową się pokusić, wtedy być może z większą ilością sal dodatkowych, z zapleczem, z salkami do sekcji, gdzie wchodzi 10 czy 15 osób, gdzie w tym czasie mogłyby się odbywać komercyjne zajęcia bądź zajęcia OSiR. Nie wiem jakie jest Państwa odczucie. Są to jedyne dwa miejsca, które należałoby naszym zdaniem wziąć pod uwagę.”

Zastępca Burmistrza Józef Zając

„Wszyscy mamy pewne wizje, Komisja Kultury szczególnie. Nawiązując do poprzedniego spotkania, jest ambicja, żeby budować stadion, budować halę i rozbudować przedszkole. Na pewno wszystkich tych inwestycji nie zrealizujemy w przyszłym roku. Możemy ruszyć z jednym elementem sportowym. Trzeba wybrać co jest priorytetem do budżetu na rok 2018.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Nie jest żadną tajemnicą, że pokusiłem się o zapytanie do Urzędu w trybie dostępu do informacji publicznej. Nie jest też dla Państwa tajemnicą, że o kostkach i nawierzchniach kostkowych mówi się w Serocku dużo, szumnie i dookoła. Dostałem odpowiedź za lata 2015-2016. Moje pytanie brzmiało- ile zostało wydatkowanych środków z budżetu na nawierzchnię

typu kostka brukowa. Przeanalizowałem, że w odpowiedzi była uwzględniona kostka 6cm, 8cm, nawierzchnie bitumiczne, ale w tych latach wydatkowano 6.600.000zł. Jest to właśnie kwestia priorytetów, czy jesteśmy aż tak faktycznie zabagnieni, żeby nie odpuścić sobie na jeden rok inwestycji typu nowa droga, nowy chodnik i przeznaczyć tych środków na salę gimnastyczną.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Nie sądzę, żeby była to kwota przeznaczona tylko na kostkę brukową. Jest to na pewno kwota uwzględniająca kompleksową budowę czy wymianę nawierzchni na drodze.

Budowa drogi w Serocku przez miasto to kwota 5.000.000zł, co prawda jest ona dofinansowana w znakomitej części przez Wojewodę z programu tzw. schetynówka. Z drugiej strony nie wykorzystać tych środków, a za chwilę może ich nie być, trzeba patrzeć na możliwości. Te pieniądze zewnętrzne są i za chwilę znikają. Dobry gospodarz bierze pieniądze tam, gdzie jest to możliwe. Gdyby te pieniądze były na budowę hali sportowej, to pewnie poszlibyśmy w tym kierunku. Nie kładłbym tego na jedną wagę, bo gdy Pan mówi o samej kostce brukowej, to rzeczywiście strasznie to wygląda, ale jeśli chodzi o kompleksową budowę dróg na terenie gminy, gdzie mamy 29 miejscowości, to zupełnie inaczej to brzmi. Mamy zrobioną drogę w Zegrzu po budowie kanalizacji, drogę w Stasim Lesie itd. Są to inwestycje, które na realizację czekały latami. Jeżeli mamy element sportowy, to tu wybierzmy priorytet na 2018r. Jest jeszcze pytanie, czy gdybyśmy zdecydowali się na budowę mniejszej hali sportowej niepełnowymiarowej, pewnie problem byłby rozwiązany dla całej szkoły. Jest jednak pytanie czy w taką koncepcję wchodzić czy szukać rozwiązania pełnego, bo dzisiaj mamy tak, że zrobimy coś mniejszego a potem inni mają pretensję, dlaczego hala nie jest pełnowymiarowa.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Serock to jest miasto, stolica naszej gminy Powinna być też wizytówką tej gminy.”

(Na posiedzenie Komisji przybył radny Artur Borkowski).

Radny Sławomir Osiwała

„Serock jest wizytówką gminy. Gdyby pojechał Pan do innych miejscowości z terenu gminy, zobaczyłby Pan, że Serock świeci jako wizytówka. Jeśli przeanalizował Pan budżet, zauważył Pan na pewno, że większość środków budżetowych jest inwestowanych czy przeznaczanych na rozbudowę miasta.

Wdaje mi się, że problem, który Pan dzisiaj porusza i Rada Rodziców przekazała, jest znany nie tylko w tej kadencji, ale i w poprzednich kadencjach i ten problem zawsze się pojawi. Jest kwestia priorytetów. Ma Pan rację, że może powinniśmy jako organ samorządowy rozpisać konsultacje społeczne i zobaczy Pan, że zderzy się Pan z takim samym problemem z jakim my się zderzamy na zasadzie co jest ważniejsze, czy ważniejsza jest budowa hali sportowej czy obiektów sportowych typu stadion, bieżnie, zaplecze sportowe dla uprawiania sportu po godzinach lekcyjnych. Czy budować halę sportową czy budować boisko, czy budować boisko i halę sportową czy tak jak Pan mówi może rozbudować sale gimnastyczne dla szkół. Z czegoś trzeba wybrać. Z Państwa pisma wynika, że temat jest odsuwany. Nie, nie jest odsuwany. To co w moim przekonaniu przez kilka lat można było zrobić, jest zrobione. Jeśli Pan dzisiaj spojrzy również w ten sam budżet, który Pan sprawdzał, to zobaczy Pan jak niedawno temu i ile pieniędzy z budżetu pochłonął stadion, jego renowacja, zmiana nawierzchni, oświetlenie, ile kosztowało oświetlenie boiska sportowego przy szkole podstawowej w Serocku. To też nie są pieniądze, które spłynęły, trzeba było je skądś wygospodarować i to o czym Pan powiedział, zrezygnować np. z budowy drogi. Przez ten czas, gdy zrezygnowano z budowy drogi, żeby poprawić nawierzchnię na stadionie albo wybudować trybuny, to w innej miejscowości ludzie

mówili, że czekają na tą drogę i dlatego mają brnąć po kostki w błocie itd., gdy w całym Serocku drogi są utrzymane należycie, w innej miejscowości również a w naszej miejscowości budowa drogi została pozostawiona na końcu. Myślę, że gdybyśmy spotkali się z sołtysami, powiedzieliby to samo, że my też w kolejce czekamy na coś. Nie znaczy to, że my nie chcemy czegoś zrobić, tylko może nas po prostu jako społeczność lokalną, jako budżet gminy nie stać na raz na tyle wydatków. W związku z tym musimy podjąć decyzję, o której Pan mówił- wybrać kierunek. Bardzo fajnie byłoby, gdyby było to z poparciem mieszkańców. Na to liczymy. Jeśli wybierze się jakiś kierunek inwestycyjny, to uzyska on aprobatę społeczną a nie kolejnych przeciwników, którzy powiedzą, że wybudowali sobie salkę gimnastyczną, a my nie mamy zrealizowanego zadania, o które też wnioskowaliśmy. Wydaje mi się, że problem jest. Jeśli mówimy o szkołach, problem polega na tym jak możemy organizacyjnie na dzień dzisiejszy polepszyć te warunki, jakie są. Jeśli inwestycyjnie, to musimy podejmować tu decyzje bardziej strategiczne, tzn. alb gro środków gromadzić albo zapożyczyć się czy wziąć kredyt i wybudować halę sportową, która będzie tak zlokalizowana, że będzie mogła służyć nie tylko w godzinach lekcyjnych, ale także popołudniowych.

Jest problem i naszym zadaniem jest to, aby tak zorganizować funkcjonowanie szkół, aby zajęcia wychowania fizycznego miały możliwość realizacji na określonym poziomie, ale czy faktycznie wybudowanie sali gimnastycznej czy powiększanie jej rozwiąże ten problem. Jeśli tak, to na ile. Hala sportowa w PZSP w Serocku była budowana wspólnymi siłami powiatu i gminy przy założeniu złotówka do złotówki. Dzisiaj jest taka sytuacja a nie inna. Wiadomo, że gospodarzem tego obiektu jest powiat i musi tą halę w jakiś sposób sfinansować, utrzymać, więc dlatego my płacimy za korzystanie z tej hali. Hala została wybudowana, wszyscy na początku się cieszyliśmy, dopóki się nie okazało, że nie ma wymiarów takich, które pozwalałyby wynająć halę sportową na rozgrywki określonej klasy rozgrywek czy to w piłce siatkowej czy piłce ręcznej itd. Jeśli dzisiaj mówilibyśmy, że chcemy budować i będziemy budować halę sportową, to w moim przekonaniu ona nie może być zlokalizowana na wolnym skrawku terenu tylko dlatego, że jest blisko szkoły, tylko musi być zlokalizowana tak, żeby była wybudowana w pełnych wymiarach, z pełnymi wymaganiami, licencjami, żeby ta hala przez lata służyła społeczności, klubowi, sekcjom sportowym i szkołom. Na pewno w moim przekonaniu budżet rok 2018 wątpię, żeby był tym budżetem, który mógłby przewidywać w swoich założeniach, że będziemy budowali jednocześnie halę sportową i rozbudowywali sale gimnastyczne przy szkołach i budowali obiekty sportowe na terenie gminy, bo przypuszczam, że tutaj mogłoby być większe niezadowolenie pozostałej części społeczeństwa gminy, która musiałaby „obyć się smakiem” i powiedzieć, że w naszym rejonie planowane czy wyczekiwane inwestycje musiałyby być na kilka lat odłożone w czasie.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Organizacyjnie nie da się już lepiej pogodzić zajęć w-fu z możliwościami technicznymi. Salki i hule są tak wykorzystywane maksymalnie, zarówno dla szkoły, jak i OSiR-u, bardziej upchać się tego nie da.

O poparcie społeczne uważam, że nie ma co się martwić. Oczywiście pod pismem jest 30 podpisów, ale są to przewodniczący klas, którzy wypowiedzieli się w pierwszym kroku za swoje klasy po konsultacjach ze swoimi klasami. Jak wiemy uczniów w szkole podstawowej w Serocku mamy około 700, zakładamy, że każde dziecko ma dwoje rodziców, jest to 1400 osób. Jak Pan widzi, nie ma tutaj problemu z tym, żeby ktoś był przeciw. Nie robiliśmy wielkiej akcji, ponieważ uważamy, że argumenty, które stoją za naszym wnioskiem są na tyle mocne, że ten wniosek broni się pod wieloma względami.

Jeśli chodzi o kwestię finansowania, jesteście Państwo zdecydowani pewni na ten tańszy wariant, mimo wszystko drogi dla budżetu. Zdaję sobie sprawę, że budżet roczny to około 50 milionów złotych, z czego około 10 czy 12 milionów złotych jest wydawane na inwestycje.

Jeżeli jesteście Państwo przekonani do wydatkowania 15 milionów złotych na budowę hali na terenie po byłym ośrodku PKO, która pewnie byłaby piękna, wspaniała i wielka, być może połączona jeszcze z basenem, to zwrócę uwagę, że mówimy w tej chwili o naszym wniosku o kwocie około 5 milionów złotych, która załatwiłaby kwestię szkoły, mieszkańców i OSiR. Jest to ta wartość dodana do tego wszystkiego, że zadawałamy nie tylko szkoły, nie chodzi tutaj o własne „widzi mi się”, nie o to mi chodzi, żebym ze swoją córką miał gdzie w-f mieć, tylko chodzi o sprawę dosyć szeroką i przez mieszkańców wyczekiwaną.”

Radny Sławomir Osiwała

„Nie neguję Państwa wniosku, nie mówię, że on jest nierzeczowy czy niepotrzebny. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że przy tych planach, które od lat są realizowane czy planowane, bo to nie jest tak, że dzisiaj sobie coś wymyślimy a jutro zrealizujemy, tylko jest to proces nawet kilkuletni, jeśli chodzi o takie inwestycje, to też do takich inwestycji trzeba się przygotować. Jeśli już mówimy, jesteśmy akurat na tym etapie, że żaden z tych trzech pomysłów, o których dzisiaj była mowa, a więc hala sportowa, budowa nowego stadionu czy rozbudowa sal gimnastycznych nie jest jeszcze zapoczątkowanym procesem. Mówię o tych priorytetach, o których zresztą Pan wspominał, czyli trzeba się zdecydować co z tych pomysłów, które dzisiaj są w obrębie obszaru sportowego, który z nich powinien mieć swój priorytet, czyli który powinien być w pierwszej kolejności rozpatrywany. Stąd mówiłem, że może przydałyby się jakieś konsultacje, takie które uwzględniałyby także inne stanowiska, nie tylko stanowiska rodziców, biorąc pod uwagę, że mają na względzie dobro swoich dzieci, jest to normalne, ale i funkcjonowania szkoły.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Chciałbym podziękować za to pismo. Jest ono emanacją poglądu, który funkcjonuje przede wszystkim w mieście, ale myślę, że nie tylko. W tym globalnym świecie wszystko jest coraz mniejsze i coraz bardziej na siebie oddziałuje, także po prawdzie, patrząc przez pryzmat tego jakie dzieci uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych, klubowych, wszyscy żyją tymi tematami i niedostatki, które zostały zasygnalizowane w piśmie dotyczące bazy sportowej, ale przecież nie tylko, są coraz bardziej powszechniejszą wiedzą i myślę, że częstotliwość i temperatura dyskusji, którą prowadzimy również na forum w jakimś sensie koresponduje z tymi oczekiwaniami i tą świadomością. Trudno się nie zgodzić z diagnozą, z opisem stanu faktycznego. Trudno też polemizować z pewnym podsumowaniem, które usłyszałem w ramach wypowiedzi Pana radnego Osiwały, że stajemy wobec poważnych dylematów, może wobec jednych z poważniejszych wyzwań wobec których ostatnimi laty stawaliśmy, bo mimo, że przez 20 lat albo i trochę więcej gmina się permanentnie stale rozwija, poprawia swoją infrastrukturę w różnych obszarach, to jak widać ten poziom postępu nie jest adekwatny do potrzeb, oczekiwań mieszkańców, zwłaszcza, że te ostatnie, co jest naturalnym procesem, nie są dostosowywane do tego jak się gmina rozwija, tylko te aspiracje rosną do kwadratu. Wszyscy obserwujemy w jakim kierunku podąża świat i jakie są nowe możliwości, tym samym ciągle aktualizujemy te potrzeby i jestem w stanie się założyć, że nawet gdybyśmy pobudowali salę czy halę sportową, to za dwa czy trzy lata każdy miałby już jakąś koncepcję poprawy tej rzeczywistości i kolejnych inwestycji. To jest wszystko naturalne, nie możemy od tego abstrahować, to się musi tak dziać i inaczej nie będzie. Ciągłe będziemy mierzyli się z wyzwaniami, które troszkę nas przekraczają, ale mówiąc wprost, na to wszystko trzeba mieć koncepcję, plan, z czasem harmonogram działania i po prostu do tych działań przystępować. Myślę też, że taka jest rola tej komisji, żeby w którymś momencie tą dyskusję może nawet odciąć i przechodzić do pewnych działań. Tutaj ciekawe jest to, że jak tego słucham, to każdy ma zbliżony pogląd tej rzeczywistości, każdy ma jakąś własną koncepcję i szczególnie może bolesne jest to, że w pewnym sensie one się wzajemnie znoszą, że my dryfujemy to w jedną, to

w drugą stronę. Chcę przypomnieć, że konsultacje dotyczące tego, czy ma powstać i w jakim charakterze Centrum Sportu i Rekreacji, chciałbym wrócić do tego wątku, bo on nam się trochę rozmywa w tej dyskusji, mówimy o boisku, o hali, o sali. Mam wrażenie, że to nas w ogóle nie przybliżyło do podsumowania tego tematu a chcę przypomnieć, że jeszcze w zeszłym roku rozmawialiśmy o tym, że w zasadzie finalizujemy to i idziemy może w perspektywie roku 2017 czy 2018 do realizacji. Za moment pewnie Pan Burmistrz powie, że 50 milionów złotych - koncepcja na bogato, okazuje się, że nie ma żadnego dofinansowania. Ja jednak nie przypominam sobie, żadnego momentu, żebym usłyszał, że to definitywnie kończy te nasze zamierzenia. Przypominam sobie, że szukamy różnych form sfinansowania tego, rozłożenia tego ciężaru w taki sposób, żeby tak jak podnosi Pan radny Osiwała, ludzie poza Serockiem albo ci, którzy nie mają dzieci i dla nich nie jest kluczowe czy będzie ta hala sportowa czy sala w Serocku, żeby oni też nie mieli poczucia, że ich kosztem są te rzeczy robione i moim zdaniem dzisiaj te narzędzia finansowe, które funkcjonują na rynku, one pozwalają pewnie kosztem zwiększonego zadłużenia, ale znaleźć takie rozwiązania, które są adekwatne do naszej sytuacji. Myślę, że ich powinniśmy poszukiwać. Myślę, że powinniśmy sobie przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie czy my już zrezygnowaliśmy z tej koncepcji budowy Centrum, bo póki co ja ani z ust Pana Burmistrza ani na tej komisji tego nie usłyszałem. Przyjmuję postulat ze strony Rady Rodziców i on jest poważnym głosem w tej dyskusji, ale nie wiem czy mieliśmy w ogóle sposobność, żeby w otwarty sposób przekazać nawet to jak tak naprawdę widzieliśmy to funkcjonujące Centrum w całej siatce zajęć, w perspektywie rozwoju sportu i oświaty. To jest trochę tak jak z pogotowiem, że mówimy, może zrobimy to w Legionowie, może w Serocku a w NFZ mówią, że dzisiaj jest taka mobilność, że spokojnie można do szpitali w Warszawie ludzi zawieźć. Takich postulatów nie zgłaszam, natomiast wydaje mi się, że przy takiej ilości godzin w-fu, jakie dzisiaj są w programie przewidziane, cokolwiek byśmy nie zrobili, nawet jeśli zbudujemy tą drugą salę, nadal będzie się pewnie pojawiała taka sytuacja, że nie wszyscy na nią wejdą. Jedyne rozwiązanie moim zdaniem polega na tym, że powinniśmy różnicować te zajęcia, że powinniśmy szukać takich form, które pozwolą je przeprowadzić w jak najbardziej efektywny sposób odpowiadający oczekiwaniom w oparciu o całą bazę, bo jeśli będziemy to tylko postrzegali i odnosili do jednej sali, korytarza czy hallu, nie ma szans, żeby przy 700 dzieciach, jeszcze po reformie, nawet przy wybudowaniu większej sali to zrealizować. Mam wrażenie, że my wszyscy myślimy w tym samym kierunku, tylko każdy ma pewną własną koncepcję, z którą trudną polemizować, bo nikt nie ma tutaj szansy na absolutną rację. Natomiast prośba o przemyślenie takiego rozwiązania, przy założeniu, że byłyby te obiekty, które do południa funkcjonują na rzecz całej siatki szkolnej, całego systemu oświaty, po południu spełniają funkcję na rzecz klubu, Ośrodka Sportu i Rekreacji, innych kół, które chcą działać, przy takim założeniu, że grupujemy te godziny w-fu po 2 czy 3 godziny, gwarantujemy system dowiezienia bezpiecznego dzieci, czy to mimo wszystko nie ma sensu. W sytuacji, kiedy tam jest grunt, który jest przeznaczony na te cele i w planie zagospodarowania przestrzennego, bo to też jest istotne, że my dzisiaj gdybyśmy spróbowali zmienić lokalizację, to automatycznie odkładamy o rok albo dwa lata tą dyskusję w przyszłość i trzeba mieć tego pełną świadomość. Zakładam, że pewnie nie wszyscy ją mają i to też nie jest żaden zarzut, tylko stwierdzenie samego faktu. Nie oczekuję nawet, że Pan Przewodniczący Rady Rodziców powie, że się ze mną zgadza, ale prośba, aby wziąć to wszystko pod uwagę i mieć świadomość, że jeśli wrócimy do tej sali za 5 milionów złotych na terenie szkoły czy parku, to wszystko przesuwamy w czasie te inwestycje a mówiąc wprost dostaniemy w zamian obiekt, który spełni w jakimś ograniczonym zakresie postulat pewnie najistotniejszej placówki oświatowej na terenie gminy, ale nie spełni wszystkich aspiracji i potrzeb. To jest taki mój punkt widzenia. Apelowalbym o to, żeby dążyć do realizacji koncepcji podstawowej, jeśli nie ma żadnych projektów ją zastępujących a z tej dyskusji, którą przerobiliśmy, nie widzę takich. Spróbujmy może z tym się zmierzyć i odpowiedzieć sobie na pytanie- idziemy w to czy nie idziemy,

zarzuciliśmy ten projekt czy go nie zarzuciliśmy. Jeśli go zarzuciliśmy, to wszystkie te opcje, które się pojawiły w tej dyskusji, moim zdaniem są na stole. Jeśli nie zarzuciliśmy, to spróbujemy dokończyć tamtą dyskusję, bo w przeciwnym razie będziemy kolejne dwa czy pięć lat dyskutowali, każdy będzie miał swoje racje i tego nie podsumujemy. Na koniec mam pytanie do Pana Przewodniczącego Rady Rodziców, czy ma Pan wewnętrzne przekonanie, że faktycznie gdyby to Centrum z prawdziwego zdarzenia, założmy, że z basenem, czy to jest rozwiązanie, które Państwo wykluczacie i nie widzicie tam żadnych atutów, z których szkoła mogłaby skorzystać i mimo wszystko uważam, że w krótszej perspektywie niż w tym nowym projekcie, który tutaj Państwo proponujecie? Przynajmniej tak to oceniam, w szczegółach pewnie tą dyskusję moglibyśmy prowadzić i może by wyszło na inne rozwiązanie. Tutaj jest dużo bardziej zaawansowany proces, mamy koncepcję, mamy to wszystko gdzieś usytuowane w terenie, spełnia to jakieś parametry. Może warto jednak w to pójść i to będzie naprawdę odpowiedź na to zapotrzebowanie, bo nie patrzymy na to tylko w perspektywie jednej szkoły.”

Radna Agnieszka Oktała

„Myślę, że byłby to dobry pomysł. Zawsze wolę zrobić coś raz a porządnie. Wolałabym, żeby powstała wielka, porządna hala, tylko czy te dzieci w czasie przerwy zdążyłyby dojechać na zajęcia.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Wiadomo, że nie jestem rdzennym Serocczakiem. Gdy przyjechałem tutaj, bardzo brakowało mi basenu, bo co tydzień byłem jego gościem w moim rodzinnym mieście. Żona powiedziała, poczekaj, już niedługo na terenie PKO gmina wybuduje basen. 12 lat tej dyskusji i ja nadal czekam na ten basen w Serocku. Podsumowując, weźmy się i to zrobmy.”

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

„Przysłuchuję się tej dyskusji z ciekawością, ponieważ zajmuję się szkołami, więc ten problem dotyka mnie na co dzień- problem z organizacją zajęć wychowania fizycznego dla tej szkoły. Oczywiście marzy mi się, aby ta sala gimnastyczna była przy szkole, żeby można było bez dodatkowych problemów z przewożeniem uczniów, z wychodzeniem, bo tu będą utrudnienia, móc pozyskać tutaj pełnowymiarową salę sportową, ale zdajemy sobie sprawę, że nie widzimy tej lokalizacji. Mamy w zamyśle, że może udałoby się wybudować tu mniejszą salę sportową dla uczniów klas I- III i kiedy mielibyśmy jeszcze jedną małą, niepełnowymiarową dostawiać, że wydaje się, że rzeczywiście uzyskamy kilka małych, drobnych hal a nie uzyskamy tego efektu końcowego. Mi takie myślenie było bliskie przez długie lata, patrząc na całą infrastrukturę, logistykę, czynnik społeczny, że mieszkańcy są blisko itd., natomiast mając na uwadze, że mielibyśmy kilka małych obiektów niespełniających warunków i oczekiwań, to może rzeczywiście warto dyskutować ten wariant z halą trochę dalej, ale ze świadomością, że będzie się to wiązało z utrudnieniami, żeby potem nie było narzekania, tak jak tutaj jest podnoszone, że jak uczniowie przechodzą z hali przy PZPS do szkoły, to się pocą i jest problem, bo tam też będzie się to wiązało z przemieszczaniem i pewnie z utrudnieniami, ale zyskamy na terenie Serocka myślę, że komfortowy obiekt sportowy. Na szali stawiam więc te dwa podejścia do tematu- jeden blisko szkoły, ale wtedy wiemy, że mamy małe salki niekoniecznie spełniające wymogi, drugi obiekt byłby dalej, natomiast żeby później nie było utyskiwań, że dzieci są przewożone, że nie zawsze to wygląda tak wspaniale, jakbyśmy myśleli, bo zawsze dowożenie określonych tur w określone miejsca, będą z tym pewne perturbacje.

Chciałabym jeszcze sprostować sprawę nauki pływania, bo z tego pisma wybrzmiało, że są to zajęcia wychowania fizycznego. To nie jest wychowanie fizyczne. Korzystamy z dofinansowania Ministerstwa Sportu tylko na takiej zasadzie, że to są zupełnie dodatkowe zajęcia dla dzieci. Dzieci w klasach I-III nie mają zajęć wychowania fizycznego, bo są to zajęcia

ruchowe i tylko dla tej grupy jest ten program otwarty na zewnątrz w ministerstwie. My nie wchodzimy w wychowanie fizyczne i nie robimy żadnej protezy. Dajemy coś dodatkowo. Robimy to w takim wymiarze na ile pozwala nam to uzyskać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu, robimy to logistycznie dla wszystkich uczniów klas III ze wszystkich szkół na terenie gminy Serock. Czy udałoby się więcej? Trudno jest mi na ten temat odpowiedzieć, bo nie jest łatwo uzyskać tory na naukę pływania, zwłaszcza tory zewnętrzne. Naprawdę robimy to dużym wysiłkiem, żeby ponad 130 uczestników raz w tygodniu korzystało z basenu. Chciałam sprostować, że to nie jest wychowanie fizyczne.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Myślę, że musimy, zwłaszcza ta Komisja, mieć pełną świadomość tego, jaki jest stan faktyczny bazy, jaką dysponujemy, jakie są oczekiwania, jakie kroki i ruchy musimy podejmować, żeby dopasować stan faktyczny do oczekiwań. Jeździmy po szkołach co roku, oczywiście serocka placówka, moja macierzysta, zawsze będzie bliższa serca, ale trudno, żeby to zacięło mi obraz, rzeczywistość też w innych szkołach, i doskonale wiemy, że nawet w szkole w Woli Kiełpińskiej, która ma największą salę gimnastyczną potrzebne są jakieś ruchy o charakterze remontowo- dostosowawczym po to, żeby jeszcze zwiększyć efektywność tego obiektu, że czy to w Zegrzu czy zwłaszcza w Jadwisinie, który po pierwsze dysponuje terenem co jest już atutem i wartością samą w sobie, ale po wtóre widać jak ekspansywnie rozwija się ta placówka, że musimy przewidywać, że to będzie rosło, że te oczekiwania, że poziom, który chcemy zaprezentować. Dzisiaj funkcjonujemy w naprawdę innym modelu społecznym. Jeśli dziecko rodzic trochę na siłę a trochę sposobem nie zachęci do tego, żeby uprawiał sport, to trzeba w bardzo umiejętny, w bardzo ciekawy sposób sprzedać tą propozycję, tą ofertę a wiemy, że to jest jeden z kluczowych elementów. Dzisiaj, kiedy dziecko utknie przed tabletem czy komputerem czy telewizorze i jeszcze dolożyć do tego rodzica, który nie ma albo nie chce mieć czasu dla dziecka, to po prostu przez kilka godzin nie wyjdzie z tego. Czasy, w których jedną z nielicznych rozrywek było to, że człowiek miał piłkę z którą wyszedł i przez kilka godzin nie wracał, już dawno minęły. Musimy zdawać sobie z tego sprawę. Możemy odpowiedzieć oczywiście, że jak nie chcą, to ich sprawa, ale to jest nasza wspólna sprawa. My jesteśmy od tego, żebyśmy spróbowali znaleźć mechanizmy, które w taki sposób będą kształtowały nasze wydatki na oświatę, na kulturę fizyczną i sport, na tą bazę, żeby to w jak największym stopniu „wygarnęło” dzieci sprzed telewizorów, tabletów i laptopów. Dzisiaj tak to wygląda, że jak dziecko widzi Stadion Narodowy, to chce tam jechać, chociaż pojęcia nie ma o piłce nożnej itd. Niestety my od tego nie uciekniemy. Pytanie czy my chcemy od tego uciekać, moim zdaniem nie. Musimy nastawić się na to, że stałym elementem oczekiwań, aspiracji, ale też wydatków ze strony gminy będzie podnoszenie standardu bazy sportowej, bazy oświatowej, tego kapitału społecznego, nie tylko w wymiarze osobowym. Może róbmy dobrą propagandę nawet takiego podejścia do rzeczywistości, bo ludzie na co dzień wiedzą, że jak się nie może dostać na jakąś salę, na jakieś zajęcia, to jest to jego indywidualny problem. Natomiast warto o tym dyskutować w sposób bardziej otwarty, że to nie jest tylko problem pojedynczych osób, ale że bazujemy na zamkniętym budżecie i że to wszystko jest kwestia priorytetów. Nie mam nawet obaw, jestem przekonany, że mieszkańcy Serocka zrozumieją to, że my jednej czy dwóch dróg nie zrobimy, bo zaczęliśmy taką a nie inną inicjatywę. Pokażemy, że 1/3 dzieci, które przyjeżdżają na zajęcia Akademii Piłkarskiej w Klubie Sportowym Sokół Serock jest spoza Serocka, mówię to trochę po to, żeby wykazać, że to są inwestycje ogólno- gminne, one są potrzebne wszystkim mieszkańcom, ale chcę też powiedzieć, że jest to taki model, do którego dążymy. Nie chcę żyć w rzeczywistości, w której na zajęcia Sokoła chodziły tylko dzieci z czterech ulic wokół boiska, tylko robimy coś dla wszystkich ludzi i musimy wykorzystywać wszystkie obiekty w gminie, nie zamykać się tylko w mieście. Dlaczego na poprzedniej komisji rozmawialiśmy o koncepcji budowy boiska nawet w okolicach Jadwisina? Właśnie po to, żeby pokazać, że to

odmiejscowienie jest dzisiaj niezbędne, że jak jest basen w Zegrzu, to zrobmy wszystko, aby dzieci, które potrafią pływać mogły z niego skorzystać i już zdejmujemy z nas pewną presję, że tych zajęć nie ma, że nie można. Każdy z nas ma pewną sposobność, pewną możliwość przełamania tej bariery niemocy i myślę, że zwłaszcza ta komisja i to grono ku temu predystynowane. Podpisuje się obiema rękoma pod tym jak zakończył swoją wypowiedź Pan Przewodniczący Rady Rodziców. W sumie dzisiaj jest ostatni termin, żebyśmy jakieś konkrety zawnieśli i poprosili Pana Burmistrza, żeby jakieś elementy realizacyjne rozpocząć. Mam nadzieję, że za moment do tego przejdziemy.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Przypomnę chociażby w tym roku jakie pieniądze zostały przeznaczone na oświatę:

- modernizacja szkoły w Zegrzu- 600.000zł,
- budowa łącznika w szkole w Jadwisinie- ponad 1.000.000zł i w ubiegłym roku 1.000.000zł
- zaplecze sportowe w szkole w Serocku- ponad 300.000zł.

Pieniądze na inwestycje w oświacie są przeznaczane. Gdybyśmy to zsumowali, to jest to ponad 20% środków z puli inwestycyjnej. Na to subwencji nie mamy.

Dzisiaj patrzę na to w ten sposób, że np. szkoła w Zegrzu jest w sytuacji najgorszej ze wszystkich szkół, bo tam jest jeszcze element remontowy niezakończony. Wszystkie szkoły miały wymienione centralne ogrzewanie, były przeprowadzone remonty, ale czekają już kolejne remonty w tych szkołach. W Zegrzu w tym roku udało się zrobić wymianę centralnego ogrzewania i wody, która ciągle uciekała. Jest to instalacja, która ma ponad 60 lat. Teraz trzeba wymienić instalację elektryczną, docieplić budynek i dopiero jest efekt końcowy tego wszystkiego, ale trzeba tam jeszcze zostawić 2.000.000zł, trzeba to byłoby rozłożyć na dwa lata. Oczywiście przechodzimy w cykl sportowy, który też trzeba rozpocząć. Popieram wniosek, tylko pytanie w który kierunek mamy wejść, bo mamy kilka ścieżek i musimy tą decyzję podjąć, żeby zacząć realizować cykl sportowy. Dzisiaj, jeśli dajemy radę coś poprawić na tych warunkach, które mamy, być może uda się wynegocjować dodatkowe godziny na hali sportowej. Okres jesienny jest najgorszym okresem dla nauczycieli wychowania fizycznego na prowadzenie zajęć.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Z dużą uwagą przysłuchuję się tym wszystkim Państwa wypowiedziom. Jestem bardzo blisko tego, obserwuję to na co dzień, zgadzam się i popieram postulat rodziców, że warunki do wychowania fizycznego powinny być lepsze, żeby jakość tych zajęć była inna. Chciałem powiedzieć, że my tą dyskusję o tym co dla nas jest ważniejsze prowadziliśmy przez dwa lata, od czego zacząć- budować Centrum i czy najpierw halę czy boisko. Oglądaliśmy możliwość postawienia na boisku tzw. balonu, okazało się, że nie są to do końca trafione pomysły. Natomiast ustaliliśmy, że idziemy w wymianę nawierzchni na nawierzchnię sztuczną, żeby to boisko otworzyć i żeby można było korzystać z niego w bardzo szeroki sposób. Niestety okazało się, że gmina nie uzyska dofinansowania na wymianę nawierzchni na nawierzchnię sztuczną. Pojawił się również problem z tym, że na rozgrywki piłkarskie nie będziemy mieli licencji, ponieważ boisko jest zbyt małe i to też rzuciło nowe światło. Decyzja była- budowa boiska, jednak ta decyzja nie wypaliła. Teraz stajemy znowu przed pytaniem- co dalej, w którą stronę pójść, czy ma to być boisko i hala, wiadomo, że nie jest to łatwa sprawa, jeśli chodzi o finansowanie, natomiast może są inne alternatywne sposoby finansowania, np. formuła PPP, może to w jakiś sposób pozwoliłoby rozpocząć budowę boiska i hali, bo jedno i drugie jest potrzebne. Wiadomo, że są problemy z boiskiem, różnica poziomów itd. Jest bardzo dobra koncepcja i lokalizacja terenie PKO byłoby najlepszym miejscem, gdzie mogłaby powstać hala sportowa, boisko, ewentualnie w przyszłości basen, dzieci mogłyby korzystać z tych obiektów do południa, po południu mogłyby z tego korzystać sekcje Ośrodka Sportu i Rekreacji

w Serocku czy stowarzyszenia. Byłaby to najlepsza opcja, aczkolwiek droga. Były inne warianty, które redukowały te koszty. Na cos trzeba się zdecydować, czy budujemy halę czy dobudowujemy salę do przedszkola, czy rozbudowujemy salę małą przy szkole. Według mnie są to półśrodki, które nie do końca poprawiają jakość.

Nie ulega też wątpliwości, że warunki prowadzenia zajęć wychowania fizycznego uległy poprawie. Rodzice również potwierdzili tą różnicę, że dzieci klas I-III mają dostęp do sali gimnastycznej, wcześniej tego dostępu nie miały.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz. Ten okres klas I-III to okres kluczowy, czy dziecko w tym wieku będziemy mieli do sportu czy też utopi się w tym tablecie, komputerze, czy zarazimy go tą pasją czy też nie, bo klasa IV czy V szkoły podstawowej i klasy gimnazjalne to już jest bardzo późny okres, są pewne nawyki, które trzeba wyplenić. Cieszy, że zajęć jest więcej, że jest dostęp do sali, kosztem tego, że więcej zajęć odbywa się na hali sportowej PZSP. Oczywiście każdy życzyłby sobie, żeby tego było jeszcze więcej.

Jeśli chodzi o koncepcje, które się pojawiły, jestem przeciwnikiem rozbudowy obecnej sali gimnastycznej, ponieważ będziemy mieli kolejną niepełnowymiarową salę i nie będzie z tego żadnego pożytku, tym bardziej że nie ma tam miejsca na rozbudowę. Jeśli chodzi o budowę hali w parku miejskim, wiąże się to ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, co wydłuża okres realizacji. Mam jedną koncepcję, o której nikt nie wspomniał- zamienić boisko z tą częścią, która jest. Na miejscu boiska wybudować halę a w miejscu na tzw. dziedzińcu- między szkołą i starą salą gimnastyczną zrobić sztuczne boisko. Nie wiem czy taka koncepcja jest możliwa, czy istnieje możliwość uzyskania wszelkich pozwoleń itd. Ja bym to tak widział. Mogłaby być hala, obok są parkingi, po przeciwnej stronie ulicy jest OSiR, którego uczestnicy mogliby z tego korzystać po południu a do południa korzystałaby z tego obiektu szkoła. Jeśli mamy budować halę i wydawać pieniądze, to nie może to być hala, która nie będzie się nadawać do jakiegokolwiek gry, to musi być wymiar samego parkietu, boiska 20x40 plus strefy bezpieczeństwa i inne rzeczy. Borykamy się też z problemem składowania sprzętu do zajęć wychowania fizycznego itd. Należałoby pomyśleć również o stworzeniu w tym obiekcie dodatkowych pomieszczeń, magazynów. Taka koncepcja się pojawiła. Należałoby oczywiście sprawdzić, czy jest to możliwe. Nie wiem jak to wygląda formalnie, pod względem prawnym. Myślę, że przesunięcie boiska, zmiana miejsca, to nie byłby jakiś duży problem, jeżeli to miałyby być oczywiście inna niż koncepcja budowy Centrum Sportu i Rekreacji. Jest możliwe dowożenie dzieci, ale są to już pewne utrudnienia. Na dzień dzisiejszy powiem jaki jest problem. Obecnie uczę w-fu klasy IV i z tymi klasami chodzę na halę sportową. Od razu mówię, że nie jest to prosta sprawa. Wygląda to w ten sposób, że jest jedna godzina zajęć, w tym dzieci ćwiczą tylko 20 minut. Jeżeli mam zajęcia z grupami gimnazjalnymi po dwie godziny, jest bardzo dobrze. Za chwilę pewnie będę miał skargi rodziców, że dzieci są nieubrane, że się przeziębiły itd., ale ja idę na halę i mam tam super warunki, dzieci są bardzo miło zaskoczone, cieszą się, biegają. Jest problem z przechodzeniem do hali. Można to organizacyjnie poprawić czy przez zmianę planu czy większą ilość godzin na hali sportowej, bądź też wydłużenie godzin prowadzenia zajęć. Myślę, że są pewne rezerwy, żeby samą organizacją pracy szkoły pewne rzeczy poprawić. Myślę, że koncepcja powinna być następująca- staramy się poprawić organizację, podejmujemy decyzję co naprawdę chcemy, czy chcemy przemodelować koncepcję i zbudować halę przy szkole, dla mnie byłoby to najlepsze rozwiązanie, czy chcemy zrobić centrum z prawdziwego zdarzenia. Jest to kwestia podjęcia decyzji. Naprawdę jestem przeciwnikiem półśrodków, które niewiele zmieniają a za chwilę pojawiają się następne pomysły. My potrzebujemy czegoś więcej, bo to co zostało dobudowane, rozbudowane nie spełnia naszych założeń, bo czegoś nie możemy tam robić, bo zamknęliśmy się, ograniczyliśmy się w jakiś sposób. Jest teraz pytanie, czy boisko czy hala sportowa. Jeśli decydujemy się na halę a odpuszczamy boisko, skazujemy dyscyplinę piłki nożnej, na którą jest najwięcej chętnych, co można zaobserwować, najwięcej uprawiających ten sport, na zamknięcie, nie dajemy

możliwości rozwijania się, bo nie będziemy mogli grać na swoim boisku na swoim poziomie, czyli będzie jakiś regres piłki nożnej. Czy powinniśmy skazywać młodzież, która chce grać w piłkę nożną na to, że nie będą mogli grać na tym boisku, jak będą starsi i bardziej wyszkoleni, bo przepisy im na to nie pozwolą, bo nie dostaniemy licencji. Jest konieczność nowego miejsca czy powiększenia boiska. Jest to kolejny dylemat, kolejna kwestia. Chciałbym, abyśmy mieli swoją halę gminną, którą byśmy zarządzali. Pojawia się sytuacja, że hala sportowa przy PZPS nie do końca wypełniona do godz. 15.00 będzie stała pusta i będzie niewykorzystana. Szkoła średnia nie prowadzi na hali zbyt dużo zajęć. Ekonomicznie patrząc dobrze byłoby, aby było to wykorzystane.

Odnosząc się do tego, że wydajemy pieniądze na inne rzeczy, podzielam zdanie Pana radnego Osiwały, Pana Przewodniczącego Borkowskiego oraz Pana Burmistrza, że potrzeby są różne i my tym potrzebom musimy po prostu sprostać. Jestem sercem za sportem, jestem sercem za tym, aby te warunki były jak najlepsze, żebyśmy się rozwijali i za tym będę zawsze głosował i zawsze będę popierał, ale trzeba się liczyć też z tym, że są inne potrzeby, o których nie możemy zapominać. Dlatego ten sposób finansowania też jest do zastanowienia. Może formuła PPP, dzięki której będzie możliwe rozłożenie tego na lata bez powiększania długu gminy, byłaby dobra. Jest pole do zastanowienia.

Popieram ten postulat i jak najbardziej pod nim się podpisuję. Po prostu jest taka potrzeba, aby warunki dla naszych dzieci poprawić, żeby było lepiej ćwiczyć, rozwijać się i żeby nie było problemów, żeby dzieci w małej salce ćwiczyły. Jest to bardzo dobry postulat, ale kwestią jest tutaj wypracowanie koncepcji do podjęcia decyzji, aby coś zacząć robić.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Obiema rękami podpisuję się pod przedstawioną przez Pana Przewodniczącego Komisji koncepcją, bo jest to zwięźczenie tego o co prosimy, tylko że 25 metrów dalej.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Fakty są takie, że w zeszłym roku samorządy zainwestowały 26 miliardów złotych i można było jeszcze mówić o resztkach rynku zamawiającego, w tym roku zainwestowały 52 miliardów złotych i całkowicie pewne kwestie się obróciły. Z informacji, które posiadam wynika, że stawki za wykonanie robót budowlanych szybują ku maksimum. Sprzedawcy materiałów budowlanych wycofali dostawcom rabaty, bo po prostu jest takie zapotrzebowanie na ten towar, że nie ma sensu go sprzedawać z rabatami. W związku z tym chcę Państwu powiedzieć, że czas taniego wykonania tego przedsięwzięcia niestety w perspektywie, o której mówimy, moim zdaniem bezpowrotnie minął. Dodatkowo chcę powiedzieć, że skończyły się pewne możliwości wsparcia tej inwestycji. Nie mamy żadnej gwarancji, że ta koniunktura się zmieni albo poprawi, że my to zrobimy taniej. Jeśli byłaby taka kalkulacja, to myślę, że powinniśmy ją odłożyć i faktycznie wyłonić tą ostateczną koncepcję i przystąpić do jej realizacji.

Jeśli chodzi o wniosek, na razie nie chcę go kategorycznie stawiać, ale prosiłbym przynajmniej Państwa o to, abyście przeanalizowali tą propozycję i się do niej zechcieli odnieść. Mieliśmy wariant maksymalny budowy centrum. Przy nawet o czym mówię, pewnie kosztorysowy poziom 40-50 milionów złotych to kosztorys wykonawczy w najlepszym dla nas razie. W związku z tym myślę, że realnie możemy tylko i wyłącznie mówić o tym zubożonym wariantcie. Jako, że nigdy nie odstępiliśmy od tego, powinniśmy zawnieioskować o to, żeby realizować ten wariant, zwłaszcza, że już trochę krwi sobie upuściliśmy dyskutując nad tym i znamy swoje stanowiska i ograniczenia tej koncepcji. Gdyby natomiast się okazało, że któryś z elementów koncepcji budowy centrum, czytaj boisko czy może inny element, ze względu na ukształtowanie terenu i inne elementy po prostu z ekonomicznego punktu widzenia nakazuje szukać innego rozwiązania lokalizacyjnego, to byłbym w stanie dopuścić, że zamiennie to

boisko nie znajdzie się tam, ale będzie realizowane w innej lokalizacji. Nie chcę powiedzieć, że oczekiwanie moje w tym wniosku zakłada, że my raptem to centrum wykonamy w perspektywie roku 2018 bądź nawet dwóch lat. To jest dla mnie mrzonka i niech to jasno wybrzmi. Natomiast kluczowe jest dla mnie jedno, bo doświadczenie funkcjonowania w tej gminie i nie tylko w tej gminie, jest dla mnie oczywiste, że jeśli przesadzimy o tym kierunku, jeśli podejmiemy tą decyzję, jeśli pójdziemy w projekt i pozwolenie na budowę i rozpoczniemy tą inwestycję, to jestem przekonany, że my to skończymy, oczywiście z uwzględnieniem tych możliwości budżetowych corocznych gminy. Niech to dla mnie trwa nawet cztery lata, ale zrobmy to. Taki mam postulat. Jeśli to otwiera dyskusję, to chętnie wezmę w niej udział. Jeśli jest do przyjęcia przez Komisję, to prosiłbym o to, żeby został przyjęty. Oczywiście, jeśli nie zostanie to zrealizowane, to wszystkie elementy dyskusji, typu wariant B w postaci budowy hali w miejscu boiska szkolnego przy szkole podstawowej w Serocku jest otwarty.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Rozumiem, że mówi Pan o koncepcji tańszej budowy Centrum Sportu.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Tak, ale z uwzględnieniem wszystkich elementów, czyli hala sportowa i boisko oraz ewentualność modułowego dobudowania, np. basenu.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Jest pytanie, od czego zaczynamy.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Doceniam wagę tego spotkania, doceniam wagę tych wniosków. Swoje zdanie wyraziłem już na poprzedniej komisji. Powtórzę to, żeby była pełna jasność. Nie mam innego wyjścia niż zaproponować budowę boiska w pierwszej kolejności.”

Radny Sławomir Osiwała

„Całkowicie rozumiem Pana Przewodniczącego, jeśli chodzi o wybór priorytetów dotyczących obiektów sportowych. Pan Przewodniczący powiedział, że budowa boiska powinna być rozpoczęta w pierwszej kolejności. Zastanawiałem się nad tym głęboko i widzę, że problem hali powraca. Przy założeniu, że w dniu dzisiejszym nie jesteśmy w stanie rozpocząć inwestycję pt. budowa Centrum Sportu, zaczynając chociażby od budowy boiska w tamtym miejscu, to tak jakbyśmy nie rozpoczęli tej inwestycji. Jeśli zaczniemy od hali sportowej, która ma mieć usytuowanie w tamtym rejonie, to rozpoczniemy ten projekt.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Mam pełną świadomość tego dylematu. Moja odpowiedź i deklaracja wynika z czynników, na które się powoływałem. Reprezentuję pewne środowisko, jestem prezesem Klubu Sportowego, po prostu nie mogę innej decyzji podjąć. Natomiast macie Państwo oczywiście pełną swobodę w zadeklarowaniu swojego priorytetu i zapewniam, że jeśli zapadnie decyzja, że zaczynamy od hali, to ja nie będę temu przeciwny. Zdaję sobie sprawę, że co najmniej tak samo hala sportowa jest potrzebna. Natomiast z perspektywy środowiska, które reprezentuję, muszę się tak zachować.”

Radny Sławomir Osiwała

„Odnosnie samego wniosku dotyczącego budowy centrum sportu, rozumiem, że na dzień dzisiejszy są pewne nasze wyliczenia i rozsądne podejścia mówiące o tym, że chcemy w pewnym sensie zrezygnować i iść w ten tańszy wariant. Nie wiem czy to jest konieczne bo

jeśli do jednego i drugiego wariantu i tak będziemy szukali najbardziej korzystnego sposobu finansowania, bo jeśli mówilibyśmy, że mamy to zrobić w ciągu roku za pieniądze z budżetu, to nie stać nas dzisiaj na ten droższy wariant. Jeśli mamy to robić modułowo, cały czas mówimy o projekcie centrum sportu, to nie ograniczamy się na początku, zaczniemy od hali sportowej, która będzie pierwszym krokiem w tamtym rejonie, gdzie planowaliśmy budowę centrum, gdzie mamy projekt, pewne analizy jak do tego podejść. Analiza ta m.in. wykazała, że wybudowanie tam boiska byłoby dużą trudnością, czyli stadion musiałby być oddzielnym elementem całego centrum, ale z tego rejonu przecież nie rezygnujemy. Wybudowanie tam hali sportowej jako pierwszego obiektu a wokół niego kolejnej infrastruktury sportowej, dawałoby to możliwość planowanego realizowania tego zadania.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Oczywiście trudno polemizować również z tym argumentem. Zgłaszam koncepcję tańszą jako zdecydowanie bardziej realną też z takim założeniem, że trudniej będzie polemizować z jej realnością. Myślę, że dużo łatwiej jest zbyć argument, mówiąc, że powinniśmy to robić w sytuacji, gdy te żądania opiewają na kwoty, które spinają inwestycyjnie czteroletni budżet do cna, bez odniesienia się do żadnego innego aspektu życia. Jestem przekonany, że ostatecznie, bo przecież dzisiaj tak naprawdę nie jesteśmy w stanie takiej merytorycznej dyskusji przeprowadzić, który wariant jest bardziej efektywny, przecież nawet kwestia użytkowania tego obiektu, dostosowania do różnych rozwiązań, które na wejściu są trochę droższe, ale może później generują tańszy sposób eksploatacji, trzeba wziąć pod uwagę. Oczywiście mam tutaj pełne zaufanie do organu wykonawczego, który jest przecież adresatem tego naszego postulatu, że jeśli my ten kierunek określimy, to ta decyzja, jeśli zostanie podjęta, to będzie uwzględniała najbardziej optymalne rozwiązanie, czy to droższe czy tańsze. Czynię takie założenie i nie chcę czynić innego.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Czy pełnowymiarowa hala sportowa przy szkole jest możliwa? Jeśli okaże się, że są drogi przeciwpożarowe, inne zabezpieczenia, ciągi, których nie da się pominąć itd., to jednoznacznie odszedłby od tej koncepcji. W związku z tym składam wniosek, żeby przyjrzeć się temu na miejscu.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Nie mamy czasu, żeby przyjrzeć się temu na miejscu, powinniśmy dzisiaj wypracować wnioski do budżetu. Aczkolwiek mam pomysł na to jak ten wniosek powinien wyglądać. Kwestią jest tylko to czy na początek ma być boisko czy hala sportowa.

Ja widziałbym ten wniosek tak, że jesteśmy za budową Centrum Sportu i Rekreacji. Wydaje mi się, że powinniśmy uwzględnić wariant tańszy, bo jest bardziej realny i rozpocząć od budowy boiska, w następnej kolejności budowy hali sportowej. Jeśli ten wariant nie zostanie przyjęty do realizacji w opinii organu wykonawczego, to zastanowienie się nad koncepcją, którą przedstawiłem, czyli budowy hali na miejscu boiska szkolnego przy szkole podstawowej w Serocku, jeśli wszelkie wymagania prawne i formalne na to pozwolą.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Proszę zwrócić uwagę, że może pojawić się takie rozwiązanie, że nie będzie możliwe wybudowanie boiska z różnych względów, ale będzie możliwe wybudowanie hali sportowej w ramach Centrum Sportu i Rekreacji. Propozycja Pana Przewodniczącego prowadzi do tego, że albo boisko i hala albo wariant B. Moim zdaniem, jeśli nawet będzie wykluczony element pt. budowa boiska w ramach tej lokalizacji a jest możliwe wybudowanie pełnowymiarowej hali, to powinniśmy spróbować to zrealizować.”

Radny Sławomir Osiwała

„Wniosek powinien być tylko jeden. Priorytetem jest rozpoczęcie projektu pt. budowa Centrum Sportu i Rekreacji, a co będzie wybudowane w pierwszej kolejności, to pokażą warunki techniczne, czy będzie możliwość budowania tam w pierwszej kolejności stadionu czy będzie konieczność budowania hali a dla boiska trzeba będzie szukać nowej lokalizacji wcale nie w obrębie tego obiektu, który jest przeznaczony na budowę centrum.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Warunki i możliwości odpowiedzą nam na to czy najpierw będzie to boisko czy najpierw będzie to hala sportowa. Czy jesteśmy zgodni, że jeżeli okaże się, że koncepcja budowy centrum jest zbyt droga i nie do realizacji, to żeby rozważyć tą propozycję, którą przedstawiłem.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Koncepcje te pojawiły się trochę ad hoc, dlatego do końca ciężko się z nimi zmierzyć. Jest pytanie, czy nie zostawić jednak w ramach tego wniosku organowi wykonawczemu pewnego luzu co do podjęcia decyzji, np. czy to ma być hala na miejscu obecnego boiska szkolnego czy też w miejscu, w którym dzisiaj jest park miejski i parking.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Rozumiem, że jeśli z jakiegoś powodu wybudowanie boiska na terenie PKO byłoby niemożliwe, wchodzi w grę tylko i wyłącznie hala przy ul. Pułtuskiej a nie na terenie PKO.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Nie, hala przy ul. Pułtuskiej to wariant trzeci.”

Przewodniczący Rady Rodziców SP w Serocku Marcin Wójcik

„Wolałbym, żeby to był jednak wariant drugi. Jeśli tam nagle ma stanąć, że inwestycją będzie hala z jakichś powodów, to dlaczego ta hala nie mogłaby stanąć bliżej szkoły i ułatwić wiele organizacyjnych sytuacji?”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Nie chodzi tu tylko o samo boisko. W perspektywie czasu ma tam powstać jeszcze całe centrum sportu i rekreacji. Jeśli chodzi o lokalizację przy szkole, ograniczamy się tylko i wyłącznie do hali sportowej.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Kultury, Oświaty i Sportu do projektu budżetu na rok 2018- budowa Centrum Sportu i Rekreacji w Serocku przy ul. Pułtuskiej (ewentualnie przygotowanie koncepcji budowy hali sportowej w miejscu obecnego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Serocku).

W głosowaniu

Wniosek został przyjęty przy 5 głosach za i 1 głosie wstrzymującym.

(Przerwa).

(Po przerwie).

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Przypomnę wnioski zgłoszone na poprzednim posiedzeniu Komisji:

1. Kontynuacja remontu w szkole podstawowej w Zegrzu i przedszkolu w Zegrzu- wniosek zgłoszony przez radnego Sławomira Osiwałę.
2. Budowa placu zabaw w Zegrzu- wniosek zgłoszony przez radnego Sławomira Osiwałę.
3. Opracowanie harmonogramu inwestycji w oświatę-wniosek zgłoszony przez radnego Artura Borkowskiego.
4. Wypracowanie formuły współpracy z organizacjami pozarządowymi w dziedzinie kultury i sportu- wniosek zgłoszony przez radnego Artura Borkowskiego.
5. Przeprowadzenie analizy ilości imprez o charakterze kulturalno- sportowym w kalendarzu gminnym i ewentualne ograniczenie tej ilości- wniosek zgłoszony przez radnego Artura Borkowskiego.
6. Doposażenie placu zabaw w Nowej Wsi- wniosek zgłoszony przez radnego Krzysztofa Zakolskiego.
7. Budowa nowego stadionu miejskiego- wniosek radnego Artura Borkowskiego i Mariusza Rosińskiego.
8. Zwiększenie wysokości dodatków funkcyjnych dla nauczycieli – dodatek dla wychowawców klas i dyrektorów szkół- wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza Rosińskiego.
9. Organizacja szczepień przeciwko grypie dla nauczycieli i pracowników szkół i przedszkoli- wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza Rosińskiego.
10. Wymiana podłogi w sali gimnastycznej w szkole podstawowej w Serocku- wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza Rosińskiego.
11. Wyposażenie w meble do składania sprzętu sportowego w magazynie sportowym w szkole podstawowej w Serocku- wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza Rosińskiego.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Chciałbym wspomnieć, że sala gimnastyczna w szkole w Woli Kiełpińskiej jest w gorszym stanie niż w Serocku. Jakbyśmy chcieli uwzględnić wszystkie te wnioski, to pochłonie to co najmniej połowę budżetu. Nie wiem czy jakieś priorytety Państwo określicie sami czy pozostawicie to w gestii Burmistrza.”

Radny Jarosław Pielach

„Chciałbym poprosić o uwzględnienie wymiany ogrodzenia boiska od ul. Akacjowej z uwzględnieniem zamontowania furki - ogrodzenie jest zniszczone, siatka jest porzywana.”

Radny Sławomir Osiwała

„Odnośnie wniosków, które Pan Przewodniczący przedstawił, chciałbym się odnieść w kontekście priorytetów, o których mówił Pan Burmistrz. Wniosek dotyczący zwiększenia wynagrodzeń na dodatki dla nauczycieli, Pani Dyrektor Melion wcześniej to wyjaśniała, że jest to pewien system, że te środki i tak będą zwiększone. Jeśli chodzi o wniosek dotyczący wyposażenia w meble do składania sprzętu sportowego w magazynku szkolnym, uważam, że jest to w gestii dyrektora szkoły. Wydaje mi się, że można byłoby to pominąć jako wniosek Komisji a bardziej skupić się na innych strategicznych wnioskach.

Całkiem poważnie podchodzę do sprawy budowy placu zabaw w Zegrzu. Jeździliśmy po placach zabaw, widzieliście Państwo w jakim stanie znajduje się ten plac i w jakim stanie prawnym się znajduje. Działka przy domu parafialnym zostanie sfinalizowana, na ten rok nie były wydatkowane pieniądze, aczkolwiek były zarezerwowane w budżecie. Musimy też spojrzeć, że jest to zadanie w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2017-2018 i była

przewidywana kwota 400.000zł. Jeśli tego nie wykonamy, to po pierwsze to zadanie, jeśli nie znajdzie się w budżecie, zniknie również z WPF, czyli już nie będzie szans na jego realizację przynajmniej przez kilka lat. Teren, który został pozyskany, będzie pozyskany tylko po to, żeby tam był. Tyle czasu trwały negocjacje, rozmowy i inne działania Pana Burmistrza i nasze jako mieszkańców i Rady Osiedla Zegrze dotyczące tego terenu, aby faktycznie gmina mogła przejąć ten teren na własność po to, aby móc to zadanie tam zrealizować. Jeśli dzisiaj z tego zadania byśmy zrezygnowali, jeśli uznamy to zadanie za dalszoplanowe, to zadanie to przez najbliższych kilka lat w ogóle nie zostanie zrealizowane i wszystkie te działania, które były do tej pory podjęte, zostały podjęte na marne.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Jest pytanie czy zdążymy uporać się z tym elementem formalno- prawnym. Nie wiem czy to się uda.”

Radny Sławomir Osiwała

„Z informacji, które posiadam, sprawa jest tego typu, że na razie pałeczka jest po stronie starostwa. Jeśli będzie decyzja o zniesieniu zarządu MON na rzecz Skarbu Państwa, to wtedy sprawa jest już otwarta. Musi być wydana decyzja administracyjna o wygaszeniu trwałego zarządu przez Ministerstwo Obrony Narodowej.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Zawsze jest wybór. Dla mnie bardziej pilna jest kontynuacja remontu szkoły w Zegrzu. Trzeba się nad tym zastanowić, który element jest ważniejszy.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Moje zdanie na temat tych wniosków jest takie, że chciałbym, abyśmy wszystkie te wnioski przegłosowali. Chciałbym, aby wybrzmiało jakie ja mam wnioski, jakie Państwo macie wnioski. Moje zdanie jest takie, że Pan Burmistrz będzie musiał zdecydować, które wnioski są ważniejsze. Wnioski, które zgłaszam są dla mnie ważne. Każdy ma swoje wnioski, które są ważne i naprawdę ciężko jest podjąć decyzję.”

Radny Sławomir Osiwała

„Pomysł odnośnie priorytetów byłby podpowiedzią dla Pana Burmistrza przy konstruowaniu budżetu. Jeśli mam wybierać, to co jest dla mnie ważniejsze dla nas jako komisji. W moim przekonaniu najważniejsza jest rzecz, która będzie wymagała największych nakładów, bo wiadomo, że mówimy o budżecie danego roku, ale mamy doświadczenie i wiemy, że w ciągu roku danego zadania nie jesteśmy w stanie zrealizować. Jeśli uznamy, że priorytetem komisji jest rozpoczęcie w 2018r. i zabezpieczenie środków finansowych na inwestycję pt. budowa Centrum Sportu i Rekreacji, to nawet jeśli to będzie w określonym ograniczonym obszarze wydatkowym, ale wiemy, że realizacja tego projektu rusza. Uważam, że najbardziej przyszłościowy projekt powinien być priorytetowy, bo on nadaje tempo. Jeśli zaczniemy w roku 2018, to on będzie kontynuowany w następnych latach. Jeśli zostawimy go na koniec i nie będzie uwzględniony w roku 2018, nie znajdzie się w WPF i dopiero w przyszłym roku będzie Rada będzie debatowała nad tym czy ten projekt rozpoczynać i w jakim wymiarze. Jeśli ambicją naszej kadencji, bo od początku na temat budowy Centrum Sportu rozmawialiśmy, to chyba jest najwyższy czas, żeby dać zielone światło do rozpoczęcia praktycznych czynności dla tego projektu. Uważam, że to zadanie powinno być jako priorytetowe. Jeśli Państwo uważacie, że to co mówiłem o wniosku dotyczącym placu zabaw w Zegrzu, nie ukrywam, że mam osobisty dylemat. Szkoła czeka już tyle lat na modernizację i wiem, że ona by ruszyła, gdyby było dofinansowanie zewnętrzne. Mam tą świadomość, że zostało to zahamowane.

Wierzę, że jest możliwe, że otworzą się jeszcze inne programy, które pozwolą w przyszłym roku dofinansować to zadanie i też na tej samej zasadzie włączyć to jako jedno z zadań priorytetowych, że kontynuacja tego zadania musi być, bo szkoła tyle lat na to czeka. Natomiast plac zabaw zostawiam Państwu decyzji. Wierzę również w to, że widzieliście jak to wygląda i dzisiaj jedziemy czy do Marynina czy do Woli Smolanej, mamy place zabaw praktycznie w każdym sołectwie. Zegrze liczy ponad tysiąc mieszkańców a dla tych dzieci naprawdę nie ma miejsca do zabawy. Jeśli mówimy tutaj o dzieciach biegających po boiskach, o dzieciach uczęszczających do Centrum Kultury czy Ośrodka Sportu, to uwierzcie mi Państwo, że w Zegrzu nie półformalnie działający klub żołnierski poza granicą jednostki w starym kasynie, to dzieci nie miałyby żadnej opieki w godzinach popołudniowych, jeśli chodzi o jakieś zajęcia dodatkowe a nie każdego w Zegrzu stać na to i nie każdy ma możliwości, aby dowozić dziecko dwa czy trzy razy na zajęcia pozaszkolne. Plac zabaw dla dzieci byłby jakimś wypełnieniem, bo nie zbudujemy w Zegrzu filii Centrum Kultury, nie zbudujemy kortów tenisowych czy nie zbudujemy świetlicy, w której te dzieci będą mogły spędzać czas. Plac zabaw będzie dla tych dzieci miejscem, gdzie rodzice będą spokojniejsi, nie będą się martwić co mają z dziećmi zrobić i dzieci znajdą tam dla siebie jakieś zajęcie a też na ten plac zabaw nie tylko w tej kadencji czekają jako mieszkańcy Zegrza.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Uważam, że powinniśmy jakieś priorytety określić. Nie będę ukrywał, że główny punkt naszej dzisiejszej dyskusji jest z mojej perspektywy priorytetowy i cieszę się, że Pan radny Osiwała uprzedził mnie z tą inicjatywą, bo też tak to widzę. Myślę, że każdy wie jak szkoła w Zegrzu wygląda i jakich wymaga inwestycji. Realnie oceniając rzeczywistość, myślę, że będzie pewne pole manewru do tego, żeby zabezpieczyć również środki na ten cel. Nie wierzę, że wydamy 3 czy 5 milionów złotych na Centrum Sportu w przyszłym roku. Myślę, że jak przeprowadzimy procedurę przygotowania dokumentacji, uzyskania pozwoleń i rozpoczniemy pracami ziemnymi, to wszystko. W związku z tym myślę, że powinniśmy realnie zhierarchizować kolejne inwestycje i modernizacja szkoły w Zegrzu jawi mi się jako taki kierunek i ewidentnie wydaje mi się, że w taki sposób powinniśmy to sformułować w odniesieniu do tych dwóch punktów. Jeśli Państwo chcielibyście dalej tą układankę ustalać, to jestem na to gotów. Natomiast jeśli nie będzie takich postulatów, możemy ewentualnie według kolejności zgłoszeń pozostałe potraktować z nadzieją, że pula środków, jeśli się skończy, to taka jest hierarchia, którą prezentujemy Panu Burmistrzowi albo ją przemodelować nie w kolejności zgłoszeń, ale jeszcze przedyskutować te kwestie. Tak bym to widział.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Moja propozycja jest taka, żebyśmy po tym jednym swoim głównym wniosku zaproponowali i będzie zdecydowanie mniej wniosków. Ja mam trzy wnioski, rezygnuję z dwóch, zostawiam tylko jeden wniosek. Pan radny Osiwała ma jeden główny wniosek- modernizację szkoły w Zegrzu, natomiast o budowę placu zabaw może sam wnioskować. Pan radny Zakolski zgłosił tylko jeden wniosek, to wydaje mi się, że ten wniosek powinien zostać. Natomiast wnioski Pana Przewodniczącego Artura Borkowskiego nie wiążą się z kosztami, tylko z przeprowadzeniem pewnych czynności, aczkolwiek część naszych wniosków zawiera się w zgłoszonych przez Pana Przewodniczącego propozycjach, są to wnioski, które nie rodzą żadnych skutków finansowych. Natomiast wnioski, które mają skutki finansowe chciałbym, abyśmy zostawili. Będą to trzy wnioski poza tym wnioskiem priorytetowym, który już przyjęliśmy. Przyjmujemy te wnioski jak wnioski Komisji, jeśli jest Państwa zgoda.”

Radny Sławomir Osiwała

„Rozumiem, że plac zabaw nie zostałby potraktowany jako wniosek komisji.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Plac zabaw nie, ale kontynuacja remontu szkoły i przedszkola w Zegrzu byłby zgłoszony jako wniosek komisji.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Czasami pokazują się możliwość sfinansowania budowy placów zabaw. Dzisiaj być może wniosek dotyczący placu zabaw w Zegrzu nie jest priorytetem.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Możemy dodać, że jeśli będą możliwości, wnioskujemy o plac zabaw w Zegrzu oraz wymianę podłogi w sali gimnastycznej w Serocku.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Jeśli miałbym wybór między wymianą podłogi na sali gimnastycznej w Serocku a w Woli Kiełpińskiej, to wybrałbym remont w Woli Kiełpińskiej, bo jest w gorszym stanie, chociaż należałoby przeprowadzić remont w jednej i drugiej szkole.”

Radny Sławomir Osiwała

„Moja propozycja jest taka, aby wnioski Komisji były wyszczególnione, obojętnie w jakiej kolejności Pan Przewodniczący je odczyta. Ustaliliśmy, że są dwa wnioski priorytetowe a pozostałe w kolejności, ale chodzi o to, aby były zgłoszone jako wnioski Komisji. Myślę o swoim zadaniu. Jest to zadanie, przy którym staram się Państwa przekonywać, że jest ważne, ale z drugiej strony mam świadomość, że jestem członkiem jedynej komisji, która ma prawo zgłaszać tego typu wnioski. Jeśli będę składał indywidualny wniosek jako radny, to niewiele będzie się on różnił od wniosku mieszkańca gminy. Mam nadzieję, że wnioski, które zgłosiłem, Państwo jako członkowie Komisji Kultury, Oświaty i Sportu dostrzegacie, bo one również były problemami czy tematyką naszych spotkań i posiedzeń. Zgadzałem się w ciągu roku, że takie zadania są ważne. Jeśli dzisiaj jest czas, żeby można było to w pewnym sensie zgłosić, bo przecież my nie tworzymy budżetu, ustalamy pewne kierunki albo wskazujemy co jest ważne. Jeśli mój wniosek dotyczący budowy placu zabaw nie znajdzie się we wnioskach komisji, to znaczy, że komisja uważa, że to jest niepotrzebne, nieważne, to tym bardziej Pan Burmistrz powie, że w zasadzie, jeśli komisja nie widzi takiego problemu, to dlaczego ja ma to widzieć. Ja w ten sposób do tego podchodzę. Jesteśmy w gronie komisji i liczę na to, że temat, który wskazałem, to nie jest tylko i wyłącznie zaspokojenie pomysłu, tylko jest realna potrzeba, o której nie raz na tych komisjach nie tylko w ciągu tego roku, dyskutowaliśmy. Mówiliśmy, że jest potrzeba, ale uznawaliśmy w poprzednich latach, że są ważniejsze rzeczy. Ten temat nie jest z tego roku, on się nie zrodził miesiąc czy dwa miesiące temu jako problem, tylko od początku kadencji. Ja od początku kadencji uznawałem Państwa priorytetowe zadania, rozumiałem, że jest brak środków finansowych czy też że jest problem z pozyskaniem terenu i szkoda wydawać pieniądze na modernizację tego placu zabaw, który jest, bo on też nie jest już do użytku, ale jest nie na naszym terenie. Ta cierpliwość mieszkańców w pewnym momencie się skończy i powiedzą, że w ciągu tej kadencji nie mogliście nam zrobić placu zabaw, już macie miejsce, tyle było usprawiedliwień a teraz co macie na swoje usprawiedliwienie? Dlatego mówię, że nie jest to pomysł jednoroczny, wynikający z potrzeby chwili, tylko od początku kadencji systematycznie o nim przypominałem na komisji i w dniu dzisiejszym również to czynię.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Jest jeszcze pewna propozycja, która być może rozwikłałaby ten węzeł. Nie znamy przebiegu przejścia prawa gminy do dysponowania tym terenem i moglibyśmy jako komisja powziąć

sobie takie zobowiązanie czy taką decyzję, że jeśli w rozsądnym terminie, np. do sierpnia czy września 2018r. ten proces zakończy się zgodnie z oczekiwaniami wnioskodawcy, to wystąpimy w trakcie roku budżetowego do Pana Burmistrza, żeby w ramach możliwości jeszcze w roku 2018 priorytetowo potraktować kwestię placu zabaw w Zegrzu a teraz nie występować z takim wnioskiem. Pytanie, czy jest to rozwiązanie do przyjęcia.”

Radny Sławomir Osiwała

„Moim zdaniem nie. Gdyby ten pomysł zrodził się dzisiaj, to czekamy. Po drugie, to zadanie było w tegorocznym budżecie i jest w WPF na rok 2018 jako zakończenie tego zadania. To nie jest tak, że to zadanie spada i wchodzi w kolizję. To zadanie jest w WPF i w budżecie tego roku, w związku z tym nie zostało jeszcze zrealizowane. Nie uwzględniając tego w budżecie na 2018r. jednocześnie akceptujemy, że to zadanie zostaje wykreślone.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Przegłoszujemy to jako postulat pozostawienia w dotychczasowym harmonogramie realizacji tego zadania.”

Radny Sławomir Osiwała

„Mam świadomość tego, że tak jak powiedział Pan Przewodniczący, będą jakieś perturbacje, których nie będziemy mogli w odpowiednim czasie pokonać, to wiadomo, że póki grunt nie zostanie formalnie przekazany na własność gminy, to tam tej inwestycji nie będzie.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Zaproponuję wnioski, które jako Komisji byśmy przyjęli:

1. Budowa Centrum Sportu i Rekreacji w Serocku przy ul. Pułtuskiej (ewentualnie przygotowanie koncepcji budowy hali sportowej w miejscu obecnego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Serocku).
2. Kontynuacja remontu budynku Szkoły Podstawowej w Zegrzu oraz Samorządowego Przedszkola w Zegrzu.
3. Budowa placu rekreacyjno- sportowego dla mieszkańców Zegrza na części działki nr 111/294 w Zegrzu (po przejęciu działki na własność gminy Miasto i Gmina Serock).
4. Doposażenie placu zabaw w Nowej Wsi.
5. Zwiększenie wysokości dodatków funkcyjnych dla nauczycieli- dodatek dla wychowawców klas oraz dyrektorów szkół.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Brakuje mi jeszcze jednego wniosku. Przypominam sobie salę gimnastyczną w szkole w Woli Kiełpińskiej i uważam, że powinniśmy uwzględnić jeszcze wniosek o wykonanie remontu podłogi w tejże sali gimnastycznej.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„Oprócz wniosków, z którymi wiązą się skutki finansowe, zostały zgłoszone wnioski o wykonanie pewnych czynności:

1. Opracowanie harmonogramu inwestycji w oświatę do roku 2025.
2. Wypracowanie formuły współpracy z organizacjami pozarządowymi w dziedzinie kultury i sportu.
3. Przeprowadzenie analizy ilości imprez o charakterze kulturalno- sportowym w kalendarzu gminnym i ewentualne ograniczenie tej ilości.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Poddał pod głosowanie następujące wnioski Komisji Kultury, Oświaty i Sportu do projektu budżetu na 2018r. :

1. Budowa Centrum Sportu i Rekreacji w Serocku przy ul. Pułtuskiej (ewentualnie przygotowanie koncepcji budowy hali sportowej w miejscu obecnego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Serocku).
2. Kontynuacja remontu budynku Szkoły Podstawowej w Zegrzu oraz Samorządowego Przedszkola w Zegrzu.
3. Budowa placu rekreacyjno- sportowego dla mieszkańców Zegrza na części działki nr 111/294 w Zegrzu (po przejęciu działki na własność gminy Miasto i Gmina Serock).
4. Doposażenie placu zabaw w Nowej Wsi.
5. Zwiększenie wysokości dodatków funkcyjnych dla nauczycieli- dodatek dla wychowawców klas oraz dyrektorów szkół.
6. Wykonanie remontu podłogi w sali gimnastycznej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej.

W głosowaniu

Wnioski zostały zaopiniowane pozytywnie przy 6 głosach za – jednogłośnie.

2.

Sprawy różne

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

„W związku z tym, że zbliża się Dzień Edukacji Narodowej, chciałbym zwrócić się z wnioskiem do Pana Burmistrza o zamieszczenie na stronie internetowej życzeń od Komisji Kultury, Oświaty i Sportu skierowanych do nauczycieli i pracowników szkół i przedszkoli.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

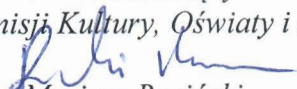
„Chciałbym poinformować, że sesję Rady planujemy na 30 października, natomiast sesję uroczystą na 10 listopada na godz. 15.00.”

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zakończył posiedzenie Komisji Kultury, Oświaty i Sportu o godz. 18.30.

Protokołowała


Anna Bilińska

Przewodniczący
Komisji Kultury, Oświaty i Sportu

Mariusz Rosiński